



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy imienia W. Stefanyka

NAUKOWY DZIAŁ CZASOPISM IM. MARJANA I IWANNY KOCIW

Sf prasa 638

GŁOS ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

niezależny organ społeczny i gospodarczy.

R.1936 nr 39

STANISŁAWÓW



GŁOS ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

NIEZALEŻNY ORGAN SPOŁECZNY I GOSPODARCZY

Nr. 39.

Stanisławów, dnia 1. stycznia 1936.

Rok II.

Adres Redakcji i Administracji: STANISŁAWÓW, UL. SAPIEŻYŃSKA II.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 60 gr., KWARTALNA 1-50, ROCZNA 6 zł.

Na Nowy Rok.

»Na szczęście, na zdrowie!

Na ten Nowy Rok

Żeby się rodziła pszenica i groch...»

Tak przemawiają chłopcy u nas idąc od domu do domu, od chaty do chaty i obrzucając izby pszenicą. Nie zważa nikt na to, czy to chata ubożego czy bogacza, dom to zamożnego kupca czy przemysłowca, lub też mieszkanie szarego pracownika umysłowego czy fizycznego.

„Na szczęście! Na zdrowie!” Tak sobie życzą ludzie każdego Nowego Roku. W dzień ten nadzieja na lepszy rok u każdego w sercu gości. Wiara jakaś niezachwiana nie opuszcza ludzkich serc, wiara, że... będzie lepiej. Nowy Rok otwiera nową kartę życia, dzień Nowego Roku jest tym dniem, w którym każdy chce najlepiej się urządzić, żeby niejako dnie następne całego roku brały przykład dobry z tego dnia pierwszego. Dzień też Nowego Roku jest świętem tak kościelnym jak i świeckim. I nie sobie człowiek nie robi z tego, ile zawodów spotkało go za lat poprzednich. Nikogo to nie obchodzi, ile to już razy człowiek sobie projektował na nowy rok plany bardzo rozległe, z których spełniło się bardzo mało, a często wcale nic. Życie bowiem twarde jest i prawa życia też są twarde. Trzeba wielkiego hartu woli, trzeba wielkiej nieustępliwości a nawet uporu, żeby się nie cofnąć przed trudnościami i przed przykrościami, żeby los dobry wziąć za rogi jak rozsierzonego byka i utrzymać i zmusić do ustępstwa. Ludzie boją się tego byka brać za rogi, ludziom nie udaje się opanować losu, ludzie padają pod uderzeniami losu, powaleni bądźto mocą przeciwności, bądźto własną niemocą. A przecie, skoro jutrzienka Nowego Roku zaświta i chłopcy radosnym szczebiotem życzeń noworocznych izbę zapełnią i pszenicę rzucają, tak człowiekowi na sercu robi się lżej, że przecie tego roku może będzie inaczej, będzie lepiej.

W Sylwestrową noc jarzą się tak mocno światła po salach balowych, że jest jaśniej niż w biały dzień. Grzmia hucznie muzyki. Pary uszczę-

śliwionych ludzi w posuwistych tan-
gach czy skocznych tańcach zapomi-
niają o tem, co było, zapominają o
wszystkiem co czarne, co szare, co
ponure, zapominają o długiej litanii
zawodów, o długich szeregach dni
smutnych, o szarugach jesiennych,
o wzgardzie przemożnych i podłości
nikczemnych ludzi — w takt muzyki,
upojeni kołysanką balu, marzą o szczę-
ściu. Po cichu, w skrytości serca wy-
powiadają sobie życzenia i zapowia-
dają sobie duże sukcesy, wielkie pla-
ny, radosne pełne wesela chwile i dnie.
Widzą w swej duszy niby kwietne
łaki, zalane po brzegi promieniami ja-
snego lipcowego słońca. Widzą w ma-
rzeniu siebie, widzą to, co im ma dać
szczęśliwe chwile, jedni marzą o ko-
chanej i pożądanej kobiecie, inni
o wygranej dolarówce, jeszcze inni
o panowaniu i zdobyczach, lub też

o małych, prostych, codziennych ucie-
chach i powodzeniu w pracy. Ten
widzi awans, ów pochwałę przeło-
żonego, inny powierzona sobie ważną
funkcję publiczną. Muzyka gra, cza-
sem brzęknie szkło — kieliszki, pary
wirują, idą parzód, zbliżają się, roz-
chodzą, a czas płynie.

Inaczej być nie może.

Całe życie nie jest zabawą i ma-
rzeniem. Cały rok nie jest Sylwestro-
wą nocą, lub dniem Nowego Roku.
Noc Sylwestrowa to skok w kipiel
marzeń i szału radości, to beztroskie
niedbalstwo, to szukanie przygody,
to wyzwanie losu. Co będzie dalej
zobaczymy. Troski przyjdą same, nie
każą one na siebie czekać i uderzą
człeka po głowie nagle i nie po-
może człowiekowi zgryzota na wzrost.

Tedy, aczkolwiek przez cały rok
człowieka troski i zawody biją po

głowie, aczkolwiek człowiek przez
cały boży rok borykał się z losem
i nieraz w tem borykaniu się z losem
uległ, skoro Nowy Rok nastanie, tak-
samo wesół jak zawsze jest Sylwe-
strowa Noc i pełnym zapowiedzi
lepszych czasów jest Nowego Roku
dzień. I niechto będzie zamożny czy
ubogi, bogaty kupiec, a choćby karte-
lista, lub też prosty kmieć, minister
czy też referendarz, kamienicznik czy
lokator, poważny właściciel nierucho-
mości czy też beztroski lekkoduch,
a nawet emeryt, w tę porę daje się
porywać marzeniom i szuka jasności,
radości, poddaje się urokowi nadziei.
A że od nadziei nie daleko miłość,
a od miłości szal upojenia życiem,
lekką się każdy lub prawie każdy
poddaje zabawie w ten czas i tę porę.

I dla „Głosu Ziemi Stanisławow-
skiej” minął rok pełen troski, pełen
ciężkich dni, pełen zawodów — tak
jak zwykle się dzieje temu, kto speł-
nia trudne i wielkie zadanie w bar-
dzo ciężkich warunkach. Z prawdzi-
wym też wzruszeniem musimy wspom-
nieć o tych naszych przyjaciółach,
którzy bez krzyku cokolwiek, ale wy-
datnie pomagali nam pchać naprzód
taczkę żywota. Dziękujemy Wam,
dziękujemy serdecznie, Wam drodzy
nasi współpracownicy, nasi przyja-
ciele. Zadanie pozostało to samo.
Ziemia Stanisławowska ta piękna per-
ła w koronie naszej kochanej Rzeczy-
pospolitej ma te same potrzeby
i zadania. Należy dołożyć starań,
należy wyteżyć wszystkie siły, żeby
w r. 1936 pójść naprzód, żeby roz-
winąć rozpoczęte dzieło pracy pań-
stwowo-twórczej na tych dalekich
rubieżach, ku chwale i potędze Oj-
czyzny naszej.

A Bóg miłosierny niech błogosła-
wi wysiłkom i pracy wszem naro-
dom — synom Stanisławowskiej Zie-
mi. Niech los będzie dla nas łaska-
wym, a hart i moc naszego ducha
i charakteru pozwoli nam zapisać
nową kartę życia naszego w r. 1936
pięknymi, szlachetnymi, pożytecznymi
i wielkimi czynami.

„Na szczęście! Na zdrowie! Na
ten Nowy rok!”

Redakcja.

Wszystkim naszym Przyjaciółom, Prenumeratorom oraz Czy-
telnikom składa życzenia Szczęśliwego Nowego Roku

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Głosu Ziemi Stanisławowskiej.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Stanisławowskiej

z a w i a d a m i a,

że w niedzielę, dnia 19. stycznia 1936 r.
o godzinie 10-tej rano w lokalu przy ulicy
Sapieżyńskiej II. III. p.

-odbędzie się

Walne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej
3. Wybór nowego Zarządu
4. Wnioski i interpelacje.

Wrazie braku kwalifikowanej ilości członków walne
zebranie rozpocznie się o godz. 11-tej bez względu na ilość
członków.

Horoskopy dla Stanisławowa.

A cóż to obchodzi całą Ziemię Stanisławowską? Kołomyje, Horodenkę, Zabłotów, Sniatyn, Tłumacz, Nadwórne, Kałusz, Stryj, Żydaczów, Rohatyn i starodawny Halicz? Uwaga! Państwo Szanowni! Uwaga! Stanisławów to stołeczny gród Ziemi Stanisławowskiej i co się w nim dzieje, to się dość mocno odbija na tem; co nazywa się losem, rozwojem czy upadkiem tak całej Ziemi, jak i poszczególnych większych czy mniejszych grodów na tej Ziemi położonych.

Nie może sobie rościć pretensji ani Kołomyja, ani Stryj do tego, że które z nich zostanie wojewódzkim miastem. To jest i bardzo mało prawdopodobne, a wogóle ciągle się jeszcze gada o zniesieniu województwa stanisławowskiego dla „usprawnienia administracji”, czy też „oszczędności w budżecie”. — Ma zaś ta sprawa dla całej Ziemi Stanisławowskiej pierwszorzędne znaczenie pod każdym względem. — A zatem na Nowy Rok, kiedy ludzie sobie oraz innym życzą i wróżą, chciałbym ja powróżyć miastu Stanisławów i to mojem byłoby zarazem życzeniem noworocznem.

Powszechnym jest smutek i żal z tej przyczyny, że skasowaną została Dyrekcja PKP. w Stanisławowie. — Mało pomaga smutek, a tyle samo żal. — To są uczucia wielce nieproduktywne. — Skoro ja tak dobrze i serdecznie dumam o przyszłości Stanisławowa, to mi takie myśli przychodzą do głowy. Mogą one być dobre czy złe, odpowiednie czy nieodpowiednie, realne czy nierealne, fantazje to czy też prawda. — Tak myślę tedy. Skoro Stanisławów byłby siedzibą nie tylko Województwa, ale i DOK.

Czas odnowić prenumeratę!

Wszystkich naszych Szanownych czytelników, którzy zalegają z prenumeratą uprzejmie prosimy o wyrównanie zaległości za pomocą załączonoego przekazu rozrachunkowego, w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę czasopisma

ADMINISTRACJA.

tak Dyrekcja PKP. kto wie, czyby nie była pozostała w Stanisławowie. I tak myślę: czemu Pinczów i Sandomierz i Kielce — dywizja tamtejsza nie należą do DOK. w Krakowie? — I blisko byłoby i terytorjalna to całość — jednostka i dawne zaborcze złałaby się granice. — Poco te stare podziały? Czemu Wisła, matka rzek naszych, ma dzielić, a nie łączyć ziem naszych? Połączyć to należy, co od prawnika było Małopolską, łączyć należy Kielce z Krakowem. — A zato resztę, Przemysł z Jarosławiem czy Rzeszowem przyłączyć do DOK. Lwów. — A wreszcie Podole od Tarnopola po Podhajce łączyć z DOK. Stanisławów. Ładne by to było terytorjum i dla DOK. i dla jednego Województwa. — Czy to tak bardzo dobrze jest, żeby wojewódzkie miasto było kilkanaście kilometrów od Wołoczysk — niewiem. Nie zdaje mi się też, żeby jakieś c.k. namiestnikowskie wizje miały jakąkolwiek inną, jak ujemną dla Polski wartość. — Bardzo kocham Lwów, drogie to dla mnie miasto, ale droższą sprawą Polski. Zresztą, coż Lwów na tem zarabia czy traci — i tak i siak ma województwo.

Po mojemu jednak sama Dyrekcja P.K.P. i D.O.K. i Województwo, a nawet Izba Skarbowa to mało. — Takie terytorjum, jak województwo powinno mieć na swoim obszarze wszystkie władze II-giej instancji, oraz równorzędne z niemi instytucje. — Zatem nie tylko Izbę Rzemieślniczą, ale też Izbę Przemysłowo-handlową oraz Izbę Rolniczą i t. d. — Powinno też być rzymsko-katolickie biskupstwo. — Skoro w Krakowie jest ks. biskup Sapieha, a w Tarnowie jest też oddzielna dieceza, skoro jest biskupstwo w Sandomierzu, a zaraz obok w Kielcach czy Lublinie też jest biskupstwo, dlaczego niema być w Stanisławowie kreowaną rzymsko-katolicką diecezą? Grecko-katolicki ks. biskup Chomyszyn na tym terenie włada. — Ma to duże znaczenie dla spraw polskich. Z Krakowa do Tarnowa znacznie bliżej, niż ze Lwowa do Stanisławowa, a nie wiadomo gdzie bardziej potrzebna jest polska, katolicka dieceza. w Tarnowie czy w Stanisławowie. — Jabym chciał, żeby Stanisławów miał nie tylko ruskiego, ale i polskiego biskupa. — Żyj

przecie tutaj obok siebie nie tylko Rusini — Ukraińcy, ale i Polacy.

Takto Ziemia Stanisławowska stałaby się całością, pełną jednostką administracyjną wyższego rzędu.

Nie przeczę, że temsamem na terenie tym winny się znaleźć i uczelnie w odpowiedniej ilości i w odpowiednim stopniu. — Teatr już jest. — Muzeum też. Biblioteki odpowiedniej jeszcze nie ma. A też powinna być.

Gdyby tak było, tak dokoła na przedmieściach Stanisławowa wyrosłyby ku niebu kominy fabryczne trochę bardziej liczne aniżeli dziś. Najdoniejszym zdarzeniem gospodarczym i dla miasta Stanisławowa i dla Ziemi Stanisławowskiej będzie budowa gazociągu z Daszawskiego Zagłębia gazowego do Kałusza, a potem do Stanisławowa i Kołomyi. — Będzie to korzystnym nietylko dla budżetu miasta i dla mieszkańców Stanisławowa. Nietylko Gmina zyska taniej gaz i pozbędzie się kłopotów związanych z prowadzeniem gazowni, nietylko zyska dla swych ulic piękne i tanie oświetlenie, nietylko otrzyma tani środek napędowy dla elektrowni, nietylko przez to gmina miasta Stanisławowa dobrze zarobi, a ludność zyska tanią energię świetlną i napędową i ciepłą, a przeto cały szereg zakładów fabrycznych i rzemieślniczych ożywi się i wzmocni, dzięki też temu powstaną nowe zakłady. — Skoro zaś przyjdzie do Stanisławowa siedziba D.O.K., to muszą tu przyjść i te gatunki broni, jakie są związane z korpusem: lotnictwo, czołgi i t. p., co dla całego terytorjum Ziemi Stanisławowskiej będzie miało bardzo wielkie znaczenie gospodarcze.

Razem zaś — dzięki temu wszystkiemu, miasto Stanisławów w ciągu niewielu lat stanie się stutysięcznym miastem. — Na ulicach zaczną podzwaniać i krążyć tramwaje miejskie, a ludność miasta nietylko lekko dojedzie do kąpielisk Bystrzycy, ale też odnajdzie tak ciekawą, pięknie i ładnie położoną górę, jak Wołczyńiec. — Wtedy też miasto na górę Wołczyńską wyprowadzi tramwajową sieć i pentle, założy tam piękny park, a naród miejski będzie miał gdzie za małe pieniądze znaleźć niedzielny odpoczynek na słońcu, murawie i czystym powietrzu. — Ludowi wiejskiemu to

nic nie zaszkodzi. Przeto będzie miał gdzie sprzedać dobrze swoje płody rolnego gospodarstwa.

Takie to mi się snują po głowie chimeryczne fantazje na Nowy Rok. Muszę jednak zauważyć, że artykuł ten napisałem wprawdzie po Bożym Narodzeniu i Św. Janie, ale przed Sylwestrem. — Zatem jakiś przynajmniej ślad trzeźwego sądu w tem jest.

Stanisławów musi pójść tą drogą — inaczej będzie marnieć i usychać. — I nie pomogą mu ani asfalty, ani kanały, ani skwery. Miasto, żeby wytrzymało stopę życiową wojewódzkiej stolicy, musi mieć u siebie odpowiednie instancje wszystkich władz, oraz wszystkie odpowiednie instytucje, życie jego musi być pełne — gdy czegoś brak, jest jednostką z brakiem — kaleką. — Żywot zaś kaleki nie jest nigdy zbyt wesołym. — Niema zaś Stanisławów ani żyzných okolic i gór pobliskich jak Kołomyja, ani też bogatych w kopaliny terenów pobliskich jak Stryj. Stanisławów może się pięknie rozwinąć jako centrum administracji państwowej na tym terenie, jako takie może odegrać wielką i pożyteczną dla wszystkich czynników rolę, może duże usługi oddać Polsce — Państwu, a też szerokiemu ogółowi, zamieszkującemu tę Ziemię narodom, społeczeństwom.

Taka mi się przed oczyma rysuje dla Stanisławowa dobra przyszłość.

Józef Sanojca.

Kazimierz Schweisser

Handel towarów
korzennych, win,
delikatesów

i pokój do śniadań
pod „Palmą”

w Stanisławowie
Rok zał. 1905
Telefon 228.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P. ?

PIOTR TYPIAK.

Kilka uwag o gospodarce miejskiej.

Państwo nasze, a z niem cały Samorząd przeżywa obecnie ciężkie przesilenie gospodarcze, które jest tem dotkliwsze, że czeka nas olbrzymi wysiłek, aby naprawić ogromne zaległości, jakie mamy w zakresie zaspakajania najelementarniejszych potrzeb mieszkańców naszego województwa. Potrzeb tych jest bardzo wiele w różnych dziedzinach życia zbiorowego, szczególnie zaś wiele jest ich w miastach i osiedlach miasteczkowych, letniskowych, uzdrowiskowych i tp.

Województwo nasze pod względem ukształtowania terenu należy niewątpliwie do najpiękniejszych województw polskich, niestety życie mieszkańców naszych miast i osiedli miasteczkowych nie jest takie piękne. Wygląd miast nie jest szarmizowany z otaczającą przyrodą, a nawet często tworzy z tą przyrodą przykre kontrasty.

W państwach zachodnich, a nawet u nas w województwach: poznańskim, pomorskim i śląskim typ miasta jest już ustalony, w naszym województwie niestety ten ideał miasta w pojęciu tutejszych obywateli jest prawie, że nie do osiągnięcia.

Wygląd zewnętrzny naszych miast

i miasteczek budzi często odrazę i każe przypuszczać, że w mieście takim szarem i bardzo zaniedbanem panuje wiele nieszczęść, przygnębienia i smutku. Rzadkością są u nas ulice wzorowo zadrzewione, wzorowo i porządnie zabrukowane, o równych i czystych chodnikach, zabudowane skromnymi, lecz ładnymi domami, dobrze oświetlone. Częściej spotyka się natomiast ulice wyboiste bez chodników lub o chodnikach wąskich nierównych, często bez krawężników o rynsztokach zanieczyszczonych śmieciami i odpadkami, zle lub całkiem nieoświetlone, a rynki na których odbywa się sprzedaż artykułów spożywczych, to najczęściej najbardziej zaniedbana część miasta.

W województwach: poznańskim i pomorskim nawet najmniejsze miasta mają wodociągi, kanalizację, gaz, elektryczność, pięknie utrzymane place, rynki, zieleńce, ogrody i parki, a każdy wolny kawałek gruntu wykorzystany jest na trawnik, czy to na grupę drzew. W innych dzielnicach państwa wiele miast w okresie niepodległości zbliżyło się do tego ideału. U nas nietylko w małych, ale największych miastach całe dzielnice nie posiadają nietylko wodociągów,

ale nawet dobrej studziennej wody do picia. Najpiękniej u nas położone miejsca, np. nad brzegami rzek, wykorzystywane są na zwózkę śmieci i wszelkich nieczystości.

Wiele z naszych miast i osiedli zupełnie nie urządzonych, posiada charakter letnisk i uzdrowisk i z tego tytułu ludność ma znaczne korzyści materialne i tylko wielkie umiłowanie piękna naszej przyrody przyćmiewa do nich letników i turystów, mimo, iż pod względem urządzeń publicznych osiedla te na to nie zasługują.

Wprawdzie obecnie panuje kryzys, miasta nie mają dostatecznych środków, aby gospodarkę samorządową postawić na należytych poziomach, ale i obecnie pomimo ciężkich warunków finansowych są samorządy, które robią bardzo wiele, odrabiając zaniedbania z lat poprzednich. Dzieje się to dlatego, bo na czele gospodarki stanął odpowiedni człowiek, a to było celem reformy ustroju samorządu z r. 1933, której założeniem było, że ramy ustroju samorządu nie dadzą właściwego efektu, jeżeli nie wypełni się go dobrym czynnikiem ludzkim.

Zmiana ustroju samorządu, dokonana w roku 1933 posłała właśnie w kierunku podniesienia fachowości u członków organów związków samorządowych, oraz dokładnego podziału kompetencji pomiędzy organa uchwa-

ładowe i wykonawcze związków samorządowych, oraz rozszerzenia kompetencji przełożonego gminy, a to daje gwarancję, że gospodarka samorządowa będzie sprawniejszą i da lepsze rezultaty.

Obserwacje działalności niedawno wybranych zarządów gmin wskazują, że pod tym względem ustawa osiągnie swój cel. O ile tu i ówdzie nie w systemie gospodarki nie zmieniło się na lepsze, to tylko dlatego, że w psychice ludzi, tworzących organa ustrojowe samorządu i samych pracowników miejskich, pokutują jeszcze przyzwyczajenia z dawnych czasów (ustaw).

Do szkodliwych przyzwyczajeń przełożonych samorządów miejskich zaliczyć należy chęć przesuwania z siebie odpowiedzialności na organa kolegialne, w tych sprawach, które należą do przełożonego gminy, a nowa ustawa samorządowa, określając ściśle kompetencje rady i kolegialnego zarządu, nie dzieli odpowiedzialności za prowadzenie gospodarki samorządowej, ale składa ją na barki jednego człowieka, jakim jest przełożony gminy. Dlatego też stwierdzone wypadki chęci przerzucania z siebie tej odpowiedzialności na organa miejskie do tego niepowołane są i będą przez władze nadzorcze zwalczone i jako szkodliwe dla samorządu i niezgodne z przepisami i duchem ustawy samorządowej.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW.

HALICZ.

Nowy zarząd „Jad Charuzim”. Dnia 22 grudnia 1935 r. odbyło się w Stowarzyszeniu „Jad Charuzim” w Haliczu, Zwyczajne Walne Zebranie, na którym zostali wybrani: 1) Izrael Heffer prezesem 2) Mozes Geller wiceprezesem 3) Maurycy Bartfeld sekretarzem 4) Fischel Scheien skarbnikiem 5) Izak Bergman zastępca skarbnika 6) Leib Breitbart gospodarzem, oraz członkami Wydziału 7) Natan Tischler 8) Genek Geller 9) Hersch Hartman.

KOŁOMYJA.

Rada miejska uchwaliła nowe podatki. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w Kołomyi. na którym Zarząd przedłożył siedem projektów różnych podatków, motywując je koniecznością zrównoważenia budżetu na rok 1936/37. Gorącą dyskusję wywołał projekt podniesienia wysokości dodatku do podatku od nieruchomości, który ostatecznie ustalono na 45%. — Nowy podatek, t. zw. inwestycyjny uchwalono w wysokości 5% od powyższego dodatku. Poza tym wprowadzono podatek komunalny od zbytku mieszkaniowego w wysokości 75% komornego od zbytku pokoju, oraz dodatek do podatku od placów niezab. w wysokości 75%. Poza tym uchwalono przyjąć kwotę 12.000 zł. udzieloną miastu tytułem bezzwrotnej zapomogi i konwersję krótkoterminowej pożyczki 30.000 zł. (na budowę kanałów) na długoterminową.

SKOLE.

Strach ma wielkie oczy. W wigilię Bożego Narodzenia o g. 20-tej wracał furmanką ze Skolego do Dołholki handlarz nabiału, 25-letni Dawid Ackerman. Na Kłódce przystąpił do jadącej furi pewien osobnik i spoliczkował furmana, poczem najspokojniej oddalił się w kierunku Skolego. Dojeżdżając do Synowódzka zgłosił Ackerman na tamtejszym posterunku P.P., że w drodze dokonano na nim napadu rabunkowego, przyczem zabrano mu z tylnej kieszeni 270 zł. Policja w Synowódzku zawiadomiła natychmiast policję w

Skolem, która rozpoczęła w nocy pościg za napastnikiem, oraz rewizję w melinach złodziejskich. Na drugi dzień rano zgłosił Ackerman na posterunku w Lubieńcach, że pieniądze

znalazł w innej kieszeni (!), a napastnik uderzył tylko furmana. Wobec takiego stanu rzeczy, policja wygotowała doniesienie przeciw Ackermanowi za wprowadzenie władzy w błąd.

Najnowszy film z Franciszką GAAL p. t.

I L O N K A

Najweselej, najprzyjemniej, najtaniej każdy spędzi w kinie WARSZAWA

NOC SYLWESTROWA

Udział biorą wybitne siły artystyczne, których występ na naszej scenie będzie niespodzianką dla P. T. Publiczności.

W programie: monologi, skecze, pieśni i t. p.

Przy fortepianie: prof. GOLDFARB.

Na ekranie: „Cobra”-tango, najnowszy taniec w wykonaniu Veloza i Yolandy.

A m e r y k a ŋ s k i j a z z

Franciszka GAAL

w przebojowej komedji p. t.:

I L O N K A

M i e j s c a

numerowane!

Kasa czynna w „Noc Sylwestrową” od godz. 6-tej (18).

Początek punktualnie o godzinie 11.

STRYJ.

Maszynista ze Stryja i jego wynalazek. Przed kilkoma dniami miała miejsce na stacji w Krzeszowicach katastrofa kolejowa, która pochłonęła kilka śmiertelnych ofiar, prócz lżej rannych i spowodowała ogromne straty materialne. Przyczyną katastrofy było przeoczenie sygnału „stój” przez maszynistę kolej. Podobnych katastrof było w r. 1935 kilka, a między innymi na stacji Synowódzko-wyżne (linja Stryj—Skole). W czasie świąt zdarzyła się podobna katastrofa w Niemczech ze strasznym skutkiem zwyż 30 zabitych itd.

W łączności z temi katastrofami, które powodują śmiertelne ofiary, ciężkie lub lżej rannych, oraz szkody idące w miliony zł., należy zwrócić uwagę na następujący fakt:

Maszynista kolej. Spaet w Stryju wynalazł przyrząd do automatycznego

hamowania pociągu, na wypadek przeoczenia sygnału „stój” przez obsługę parowozu. Jest to zupełnie nieskomplikowany mechanizm polegający na tem, że w razie przeoczenia sygnału przez maszynistę, szkło umieszczone w tym mechanizmie automatycznie rozbija się, a pociąg samoczynnie staje.

W r. 1928 z ramienia Dyrekcji lwowskiej komisja kolejowa wypróbowała wynalazek ten na stacji Stryj. Próby wypadły dodatnio.

Od tego czasu minęło 7 lat. Ciągłe słyszy się o katastrofach z powodu przeoczenia sygnału przez maszynistów, a jakkolwiek wprowadzenie tego wynalazku, w stosunku do ogromu szkód, wyrządzanych przez katastrofy kolej. są nieznaczne, dotąd wynalazku tego na kolei nie wprowadzono. Z uwagi na bezpieczeństwo ogółu przypominamy tą sprawę kompetentnym czynnikom.

SNIATYN.

Wyniki pracy organów samorządowych na terenie powiatu śniatyńskiego za czas od I. IV. do I. XII. 1935. Dnia 9 grudnia 1935 r. odbyła się pod przewodnictwem Starosty powiatowego miesięczna konferencja burmistrzów i wójtów powiatu śniatyńskiego poświęcona sprawozdaniom złożonym przez uczestników z działalności za czas od I. IV. do I. XII. 1935 roku.

Na podstawie złożonych sprawozdań stwierdzono, że stan prac samorządu terytorjalnego od czasu ukonstytuowania się nowych organów samorządowych uległ znacznej poprawie, a w szczególności: Podjęta z inicjatywy władzy nadzorczej praca w kierunku sanacji miast i osiedli uwieńczona została pomyślnym skutkiem, co uwydatnia się w estetycznym wyglądzie, oraz stanie sanitarnym niektórych osiedli.

Budżety gminne do dnia 1. XII. 1935 r. wykonane zostały w 65 do 70%, a pobór podatków o ile chodzi o podatników ze sfer małorolnych osiągnął 75 do 85%, co przemawia za wykonaniem budżetów z końcem roku prawie w 100%.

Budżety szarwarkowe w niektórych gminach wykonane zostały już w 100%, co umożliwiło budowę nowych względnie doprowadzenie do stanu należytego zaniedbanych dróg gminnych.

O ile chodzi o gospodarkę szkolną to wobec zdekomputowania Rad szkolnych miejscowych funduszami szkolnymi zawiadują Zarządy gminne ku zupełnemu zadowoleniu nauczycielstwa.

Również rozwinięcie należytej opieki, oraz odpowiedniego nadzoru nad gromadami przyczyniło się do znacznego podwyższenia dochodów z majątku gromadzkiego.

Zjazd funkcjonariuszów samorządowych w powiecie śniatyńskim. Z inicjatywy władzy nadzorczej odbył się dnia, 18 grudnia 1935 r. zjazd wszystkich funkcjonariuszów samorządowych powiatu śniatyńskiego w gminie Zabłotów — wieś.

Na zjeździe tym w obecności Starosty powiatowego, oraz Inspektora

Organa uchwałodawcze naszych miast wykazują duży odsetek ludzi ze średnim i wyższym wykształceniem, co każe przypuszczać, że pożyteczna i rozumna inicjatywa przełożonych gmin znajdzie w organach uchwałających zrozumienie, aprobatę i pomoc w realizacji zamierzeń. Gorzej przedstawiają się biura zarządów miejskich. Brak dobrych fachowo przygotowanych pracowników mści się na pracach zarządu miejskiego. Są u nas zarządy miast, liczące około 10 tys. mieszkańców, w których poza sekretarzem zarządu miejskiego o średnim wykształceniu, pozostali pracownicy posiadają tylko wykształcenie w zakresie publicznej szkoły powszechnej nie zawsze 7-mio klasowej. Bywają wypadki, że niżsi funkcjonariusze samorządu miejskiego podpisać się nie umieją.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tacy pomocnicy przełożonych gmin nie wiele mogą dać z siebie. I w większych miastach ta sprawa nie przedstawia się o wiele lepiej, a przecież winniśmy pamiętać, że dobry pracownik miejski na właściwym stanowisku to pewność rozwiązania bardzo ważnych zagadnień admin stracyjnych, czy z zakresu gospodarki miejskiej. Na to bardzo ważne zagadnienie samorządu miejskiego dotychczas niedostateczną zwracało się uwagę, a przecież odpowiedni aparat wykonawczy zarządu miejskiego decyduje o dobrej ad-

ministracji i o gospodarce miejskiej, oraz o stosunku obywateli do samorządu, a nawet państwa. O ile więc w polityce personalnej zarządów miejskich popełniano błędy dawniej, to obecnie popełniane błędy w tej dziedzinie, lub świadome nieraz przyjmowanie pracowników z pominięciem interesu publicznego gminy nie może być absolutnie tolerowane i winno być przez władze nadzorcze zwalczane. A więc powiem wyraźnie, zniknąć powinny wypadki przyjmowania nowych pracowników tylko pod kątem widzenia interesów rodzinnych, czy innych pewnych grup, które mogą mieć wpływ na zarząd miejski, gdyż przez tolerowanie niefachowości nie będziemy mogli przedkładać gospodarkę miast naszych podnieść na wyższy poziom.

Miasta i miasteczka nasze, które przecież są ważnymi ośrodkami gospodarczymi i kulturalnymi prowincji roli swej, do jakiej są powołane, nie spełnią należycie, o ile poza tym zapominać będą o podstawowych elementarnych zasadach gospodarki miejskiej.

Tem elementarnymi zasadami gospodarki będą: 1) konieczność posiadania planu zabudowań miasta, oraz 2) planowość gospodarki miejskiej.

Powiem krótko, że brak w miastach planów zabudowy powoduje, że miasta nasze rozwijają się bezprogramowo, tworząc skupienia lu-

dzi, które zabudowują się gdzie i jak sami tylko chcą.

Wadą naszych miast jest, że zajmują bardzo rozległe obszary, ale są przytem tak biedne, że nie mogą urządzić należycie nawet ośrodka miasta, gdy tymczasem ludność zabudowuje się na coraz to nowych terenach przy nowych ulicach, które trzeba utrzymać w jakim takim porządku.

Przy tego rodzaju warunkach wszelkie urządzenia jak ulice, kanalizacja, wodociągi, gaz i t. p. muszą obsługiwać olbrzymie tereny przy stosunkowo małym zaludnieniu. Stwarza to dla gospodarki miejskiej ogromne koszty, którym miasta nie mogą poddać z braku środków finansowych. W ten eposób wpędza się gospodarkę miejską w warunki, z jakich niema wyjścia. Gospodarka taka zemści się na nas i na przyszłych pokoleniach, gdyż będziemy musieli pokryć duże koszty inwestycji miejskich i ich eksploatacji.

Powiedziałem to w tym celu, aby wskazać, że plan zabudowania miasta winien być podstawą działalności Zarządu miejskiego we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

Z planami zabudowania łączy się sprawa miejscowych przepisów budowlanych.

Przepisy miejscowe wydaje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie uchwały rady miejskiej, o

ile chodzi o miasta wydzielone z powiatu, a w innych na podstawie uchwały wydziału powiatowego.

Uprawnienie powyższe Min. Spraw Wewn. może być przekazane wojewodzie.

Ponieważ miejscowe przepisy budowlane regulują bardzo istotne dla całości miasta, jako odrębnego organizmu zagadnienia, przeto należałoby dążyć, aby te przepisy weszły jak najszybciej w życie na naszym terenie. Wszelkich wyjaśnień w sprawie opracowywania miejscowych przepisów budowlanych udziela Wydział komunikacyjno-budowlany Urzędu Wojewódzkiego, oraz Związek Miast Polskich.

Posiadając plan zabudowań miasta i miejscowe przepisy budowlane, a do tego przepisy sanitarno-porządkowe, jakie mają być opracowane i wejść w życie we wszystkich naszych miastach od dnia 26. I. 1936 r., zarząd miejski ma możność wpływania drogą administracyjną na uporządkowanie i rozwój miast bez potrzeby łożenia większych sum z budżetu miejskiego.

C. d. n.

CZYTAJCIE

Głos Ziemi
Stanisławowskiej. ■

samorządu gminnego uczestnicy wygłosili referaty z zakresu biurowości, budżetowania i rachunkowości.

Dyskusja przeprowadzona nad wygłoszonymi referatami umożliwiła niektórym uczestnikom zapoznanie się z całokształtem gospodarki gminnej, Władzy nadzorczej ze stopnia przygotowania poszczególnych funkcjonariuszów do pracy samorządowej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zjazdu uczestnicy zapoznali się ze sposobem prowadzenia poszczególnych referatów w Zarządzie miejskim, oraz Zarządzie gminnym w Zabłotowie.

Inserujcie w Głosie Ziemi Stanisławowskiej!

ŻYDACZÓW.

Wał ochronny na rzece Stryj W powiecie żydaczowskim powstał ostatnio bardzo poważny obiekt inwestycyjno-gospodarczy. Mianowicie na terenach gromad Wolica Hnizdyczowska i Hnizdyczów zbudowano obwałowanie rzeki Stryj, która corocznie zwłaszcza w Wolicy Hnizdyczowskiej, zalewała duże połacie gruntów ornych, niszcząc plony rolne. Usypany obecnie wał na długości 2 km. o kubaturze 13.000 m. sześć stwarza powierzchnię ochronną 500 ha. Projekt obwałowania opracował Urząd Wojewódzki Stanisławowski, który też udzielił sił technicznych i fachowych przy

budowie. Koszt wykonania znalazł pokrycie w przyznanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych dotacji bezzwrotnej Funduszu Pracy w wysokości 10.000 zł. i w świadczeniach zainteresowanych, bez udziału Państw. Funduszu Meljoracyjnego. Wał obejmuje na własność gromada Wolica Hnizdyczowska w drodze wykupu od poszczególnych właścicieli parcel. Ludność zainteresowanych gromad wyraża głęboką wdzięczność rządowi i władzom a w szczególności p. Wojewodzie Jagodzińskiemu za to dzieło, stanowiące zabezpieczenie setek rodzin przed niszczącymi skutkami corocznych powodzi.

mi w sylwetę o pewnym kształcie. Elementy dekoracyjne nie muszą być tak ustosunkowane względem siebie, by tworzyły pewien porządek dekoracyjny, przejawiający się np. w rytmie liniowym, wprowadzającym ład umożliwiający umysłowi pojęcie całości.

Temi barwnymi plamami mogą być ludzie, zwierzęta, kwiaty lub formy geometryczne. Następnie środki artystyczne mogą służyć malarzowi do ujawnienia stanów psychicznych i obudzenia podobnych w widzach. Wreszcie środki artystyczne mogą służyć do przedstawienia możliwie obiektywnych wyników obserwacji świata zewnętrznego. Oczywiście wymienione pobudki pracy artysty są abstrakcją mającą na celu zrozumienie głównych zagadnień malarskich. W rzeczywistości zagadnienia te łączą się ze sobą a wprawiony widz łatwo zauważył które z wymienionych zagadnień dominuje w obrazie.

Dlatego, by poznać treść malarską obrazów należy przede wszystkim zwrócić uwagę na zagadnienia istotne, a wnikliwe badanie i częste obcowanie z dziełem sztuki, odkryje przed widzkiem niewyczerpany skarbiec przeżyć artystycznych.

Z. Dąbrowski.

Kilka uwag o istotnych zagadnieniach w malarstwie.

Na marginesie wystawy „Orionu”.

Nieporozumienie między artystą i widzem jest zjawiskiem, wynikającym z niewłaściwego podejścia do dzieła sztuki, które objawia się w poszukiwaniu fotograficznego podobieństwa do natury.

Artysta zaś, który sztukę tworzy, ogranicza się przeważnie do malowania, pozostawiając tłumaczenie dzieła sztuki krytykom, którzy bardzo często wprowadzają do sztuki dużo chaosu, gdyż nie rozumiejąc istotnych zagadnień zwracają uwagę na tematykę.

Tymczasem przed malarzem stoją zagadnienia formy, barwy i światłocienia, na które chciałbym zwrócić uwagę widza.

Formą w malarstwie jest każda figura płaska ukonturowana, posiadająca zatem dwa wymiary. Spokany w malarstwie realistycznym wymiar trzeci powstaje w wyobraźni widza, przez wyzyskanie pamięci, wrażeń wzrokowych i pojęć widza o przestrzeni, przy pomocy perspektywy liniowej, światła i barwy. Ściśle biorąc, malarstwo działa plamą, a więc elementem płaskim. Plamy te zostawia malarz na płaszczyźnie płótna odpowiednio do tonów świetlnych i barwnych, występujących na bryłach rzeczywistych, oświetlonych z ponurego punktu, co daje w rezultacie złudzenie bryły. Rola formy w malarstwie nie ogranicza się do zachowania kształtu rzeczy. Nietylko bowiem kształt poszczególnych figur i przedmiotów może być celem malarza, lecz nadto forma całości zjawiska, która bywa nieraz ważniejszą od tego, czy niektóre przedmioty wchodzące w skład formy całości zjawiska są mniej lub więcej ściśle narysowane (mam tu na myśli rysunek naturalistyczny). Bardzo często forma całości wymaga deformacji

poszczególnych przedmiotów występujących w obrazie.

W dziele sztuki wszystkie środki, którymi malarz dysponuje powinny harmonijnie współdziałać w procesie tworzenia obrazu i dawać w wyniku, to co się nazywa kompozycją.

Forma, światło i barwa są pierwiastkami malarstwa, jego środkami artystycznymi, które kompozycja łączy w syntetyczną całość.

Kompozycji nie stanowi samo ugrupowanie przedmiotów względem siebie. Wszystko co jest w obrazie

składa się na kompozycję, a więc wszelkie efekty, światło cieniowe, wszelkie kontrasty i podobieństwa barwy; wszystko to powinno być ze sobą w zgodzie i współdziałać ostatecznemu celowi tkwiącemu w założeniu artysty.

Wśród najrozmaitszych celów wewnętrznych, dla których się maluje wyodrębnić można kilka pobudek malarskiej twórczości. Celem malarza może być stworzenie dekoracji czyli wypełnienie płótna harmonijnie ustosunkowane plamami barwnymi ujęte-

„ELEKTRIT”

pragnąc umożliwić każdemu nabycie odbiornika serji jubileuszowej

sprzedaje do dnia 15. stycznia 1936 r. 6 typów odbiorników „Elektrit” różnej klasy w ratach miesięcznych wedle następującego zestawienia:

Odbiorniki na prąd zmienny

(każdego napięcia):

Kontinent zł. 11.—	Superior zł. 28.—
Tytanic „ 16.—	Splendid „ 36.60
Rival „ 17.60	Majestic „ 40.30

Odbiorniki na każdy prąd

(t. zw. uniwersalne na prąd zmienny i stały):

Tytanic U zł. 16.—	Superior U zł. 30.—
--------------------	---------------------

Odbiorniki bateryjne

(łącznie z akumulatorem, anodą i kompl. materiałem antenowym):

Rival B zł. 16.—	Superior B zł. 25.—
Terra B „ 19.—	

Każdy model w danej kategorii jest wyrazem ostatnich postępów techniki radiowej.

Ilość oferowanych typów umożliwia każdemu dobór odpowiedniego modelu w odpowiedniej cenie i gatunku.

Informacje — porady techniczne — bezpłatna demonstracja

wyłącznie we firmie:

„Elektro-Holder”
UL. KAZIMIERZOWSKA 10

obok Miejskiej Kasy Oszczędności.

NOWOOTWORZONY SKLEP
CUKRÓW I CZEKOLAD
z pierwszorzędných fabryk.

Fr. Koropacka

STANISŁAWÓW
GOŁUCHOWSKIEGO L. 20

poleca owoce południowe,
pomarańcze, winogrona itp.

Ceny umiarkowane.

246

232-3

BIZUTERIA

ze złota i srebra jakoteż
upominki okolicznościowe

kupisz najkorzystniej
we firmie

Karol RAGER

Stanisławów

SAPIEŻYŃSKA L. 10

obok kina „Uranja”.

Precyzyjna i tania naprawa
zegarków i biżuterji.

246

RADJOWE odbiorniki

PHILIPSA
Kosmos i inn.

NA 15 i 18 RAT

miesięcznych sprzedaje

ARTESIA

Stanisławów,
Sapieżyńska 10

(obok kina „Uranja”).

Z Nowym Rokiem uszczęśliwi
Cię los

słynnej ze szczęścia kolekt.

S. HALPERNA

Stanisławów, Sapieżyńska 3

Telefon 671.

Ciągnienie Kl. IV-tej już 4.

stycznia 1936 r.

GŁÓWNA WYGRANA

1,000.000 Zł.

RAJ.

we filmie

Bezprzecznie i najnowszy i najlepszy film najgłośniejszej dziś młodocianej artystki filmowej

RAJ.

ŻYWY ZASTAW

SHIRLEY TEMPLE.

Dzielnie jej sekunduje jej trio aktorskie:

CHARLES BICKFORD, DOROTHY PELL, ADOLF MENJAN.

1.
STYCZNIASRODA
Nowy Rok

Audjencje noworoczne u Pana Wojewody. Sekretariat Wojewody Stanisławowskiego komunikuje, że Pan Wojewoda Stanisławowski przyjmować będzie noworoczne życzenia dla Rządu dnia 1 stycznia 1936 o godzinie 12-tej w południe.

Przedstawiciele Władz, Urzędów oraz delegaci (tki) organizacji i towarzystw, pragnący złożyć życzenia proszeni są o zebranie się w sal. sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego dnia 1 stycznia 1936 r. o godzinie 11:45.

Od wydawnictwa. Redaktor Naczelny naszego pisma p. Mikołaj Zdanowicz opuszcza Stanisławów, wyjeżdżając do Warszawy na inne stanowisko.

Sylwester w Stanisławowie. Na zakończenie starego roku przyjętym u nas zwyczajem odbędzie się, mimo kryzysu, szereg imprez urządzanych przez rozmaite organizacje i instytucje. I tak we wtorek dnia 31. grudnia 1935 r. Liga Morska i Kolonjalna urządziła w sali Zarządu Oddziału L.M. i K. przy Kazimierzowskiej 14 l. p. (gmach Kasy Oszczędności) „Wieczornicę sylwestrową”, połączoną z tańcami, bridge i niespodziankami. Wstęp 1 zł; T-wo Młodzież Polska i ZAUP. Koło Stanisławowian urządzają „Wesołą Noc Sylwestrową” w salach ZKP. przy ul. Ormiańskiej 1. 18. Wstęp 1 zł. 99 gr. od osoby; Sekcja Sportowa przy Podokręgu ZS. urządziła zabawę sylwestrową w gmachu „Sokoła-Macierzy”; zabawa sylwestrowa Oddziału Zw. Strzeleckiego Stanisławów-Miasto odbędzie się w salach ZS. przy Placu Trynitańskim 1. 1. Wstęp ściśle za zaproszeniami 99 gr. Ponadto na peryferiach miasta urządziła szereg organizacyj zabawy, które pozwolą ludziom przynajmniej tej nocy zapomnieć o trapiącym ich kryzysie. Kina stanisławowskie będą wyświetlać specjalne programy sylwestrowe, zaś Teatr im. Moniuszki pod dyktando znakomitej p. Zuzanny Łozińskiej wystawi wielką rewję sylwestrową, która jak zawsze będzie eventem dla rozpoczynającego się nowego roku.

Z żałobnej karty. Onegdaj zmarł w Stanisławowie em. dyrektor L. gimnazjum b. docent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dr. Michał Jeżewski. Zmarły dzięki wyjątkowemu zaletom ducha i charakteru cieszył się w mieście naszym wielkim szacunkiem i poważaniem.

Cześć jego świetlanej pamięci.

Zwarjował. W mu nie płacono komornego. Tragiczny wypadek wydarzył się w rodzinie Ar. Mianowicie Wilhelm Ar. z powodu niepłacenia komornego przez lokatorów nie mógł płaćć długów, co spowodowało depresję, a następnie chorobę umysłową. Ciężko chorego odwieziono do Wiednia.

Zaczadził się na śmierć. W miejscowości Krasne, w pow. Nadwórna, zaczął się na śmierć Wł. Rabca. Rabca był w swoim czasie działaczem niepodległościowym w Kongresówce i skazany za działalność na Syberję.

Poświętne echa. Nieznani sprawcy dostali się do piwnicy apteki Jana Macury ul. Karpińskiego, skąd skradli 26 flaszek wina leczniczego, 3 flaszki surowicy przeciw różycy, 6 flaszek surowicy „Serofax”. Ogólna szkoda wynosi około 300 zł. — W mieszkaniu Antoniego Pikhausa, Sapieżyńska 11, złodzieje zrobili porządek zabierając 2 skarbonki MKKO. Szkoda wynosi około 300 zł. W związku z temi kradzieżami policja aresztowała kilkunastu osobników.

Przytrzymanie pasera. Policja przytrzymała Izraela i Krancie Gold, zam. przy ulicy Łamanej pod zarzutem paserstwa.

Więźniowie między sobą. Hryń Hryniów, znany złodziej stanisławowski był uważany przez swoich towarzyszy za konfidenta policyjnego. Dziwnym zbiegiem okoliczności Hryniów siedząc w więzieniu odsiadywał karę w jednej celi ze znanymi na terenie Stanisławowa Karolem Zytkeviczem, Władysławem Stefanowem i Wasylem Wendlem. Wendel wiedząc o konspiracji Hryniowa z policją opowiedział o wszystkim „współwięźniom” w celi i ci postanowili pobić do krwi Hryniowa. Wendel nakłaniał do tego czynu Zytkevicza i onegdaj kiedy Hryniów spacerował w celi towarzysze napadli na niego i wybili mu oko. W piątek wszyscy trzej odpowiadali przed sądem. W wyniku rozprawy Zytkewicz skazany został na 2 lata, inni uniewinnieni.

Firma **L. Schleien**

RYNEK L. 27

zawiadania niniejszem P. T., iż
otworzyła oddział sprzedaży

przy ul. Sapieżyńskiej 9.

249-2 S t a n i s ł a w ó w

Skład płócien, cerat,
linoleum ect.

Prosimy nas odwiedzić!

Towarzystwo Chrześcijańskich Właścicieli Realności ul. SOBIESKIEGO 37. (Sapieżyńska 18.)

zaprasza wszystkich zainteresowanych na zebranie, które odbędzie się dnia 3 stycznia 1936 r. o godzinie 17-tej w Sali Zjednoczenia Mieszczan Polskich w Stanisławowie przy ul. Sobieskiego 37 (Sapieżyńska 18) celem złożenia sprawozdania delegacji Towarzystwa do Pana Ministra Skarbu w sprawie podatków od nowych budowli.

ZARZĄD

Warunki życia codziennego wymagają współpracy — współdziałania. W szczególności warunki dzisiejszego życia wymagają łączenia sił i dążeń. Liczne też powstały u nas związki zawodowe, np. rolników, kupców, rzemieślników, ba farnali, dozorców domowych i wiele innych, które skutecznie bronią interesów swych członków. Im większą jest liczba zrzeszonych, tem potężniejszy jest związek tem skuteczniej bronić może interesów swych członków. Pamiętać jednak musimy, że pierwszym podstawowym celem i obowiązkiem każdego związku winien być cel ogólny: dobro wszystkich bez wyjątku obywateli Rzeczypospolitej, ugruntowanie Niepodległości i współpraca z Rządem, który jest przeciwko emanacją woli i siły Narodu i Jego Pełnomocnikiem. Związek, który na pierwszym planie kładzie małosłowno pojęty interes swych wyłącznie członków, nie jest związkiem o znaczeniu i wartości związku obywatelskiego.

Towarzystwo Chrześcijańskich Właścicieli Realności,

łącznie w szeregach swych właścicieli realności chrześcijan, bez różnicy narodowości, jest zrzeszeniem o wartości i celach obywatelskich. Czy Towarzystwo to ma warunki bytu i jak szeroki winien być jego zasięg, stwierdzają to następujące dane:

STAN ILOŚCIOWY MIESZKAŃCÓW
Stanisławowa, podług stanu z roku 1934-go. Ogółem 60.256, Polaków 36%, Ukraińców 16%, inne narodowości 2%, Żydów 46%.

STAN POSIADANIA.

Podług obliczeń z ostatniego kwartału 1934 r. nieruchomości w Stanisławowie (tak zabudowane jak niezabudowane) znajdują się w rękach: ogółem 7.679 — 100%, Polaków 2.860 — 37,3%, Ukraińców 1.432 — 18,7%, Niemców 314 — 4%, Żydów 3.073 — 40%.

WARTOŚĆ MATERIALNA, przeciętna, w złotych, nieruchomości w Stanisławowie, dla każdej z tych narodowości przedstawia się (podług danych z roku 1934) jak następuje: ogółem

84,628.000 — 100%, Polacy 29,038.000 — 34,5%, Ukraińcy 11,294.000 — 13,3%, Niemcy 2,338.000 — 2,7%, Żydzi 41,958.000 — 49,5%.

TOWARZYSTWO CHRZEŚCIJAŃSKICH WŁAŚCICIELI REALNOŚCI

rozwinęło żywą działalność w kierunku zjednoczenia WSZYSTKICH BEZ WYJĄTKU i różnicy narodowości właścicieli realności chrześcijan w Stanisławowie w celach obrony stanu posiadania i zagadnień natury gospodarczej swych członków, a przede wszystkim celem współpracy z Rządem w sprawach dotyczących interesów członków Towarzystwa, a w szczególności współpracy w sprawach, jak n. p. wymiaru podatków i należności publicznych, obciążeń i świadczeń nieruchomości miejskich; reprezentacji komisji szacunkowych i odwoławczych, biegłych przy lzbach i Urzędach Skarbowych; zespołów orzekających przy Inspektoratach Pracy i t. p.; dalej celem udzielania porad technicznych i natury gospodarczej, oraz celem niesienia pomocy finansowej; celem udzielania porad i niesienia pomocy i obrony prawnej dla swych członków; ubezpieczeń społecznych i socjalnych, itd. itd.

W sprawach powyższych zasięgać można informacji w czasie codziennych dyżurów (za wyjątkiem niedziel i świąt) w lokalu Towarzystwa przy ul. Sapieżyńskiej 18 (Sobieskiego, 37) w godzinach od 10 — 13, oraz od 17 — 19-tej.

Żywą i skuteczną jest działalność tego Towarzystwa. Zbytecznym jest dodawać, że w dobrze zrozumianym interesie własnym i ogólnopolskim, należeć winien każdy bez wyjątku dobry obywatel, właściciel realności. Z uwagi nato, że na terenie Stanisławowa założono Żydowskie T-wo Właścicieli Realności (które później powstało), Żydzi do Tow. Chrześc. Właścicieli Realności nie są przyjmowani. Natomiast współpraca obywateli Towarzystwa w ramach statutowego zasięgu ich celów i obywatelskich obowiązków jest nie tylko możliwą ale nawet pożądaną.

Przed kilku dniami skutecznie interwenjowała u Pana Ministra Skar-

DRUKARNIA

E. WEIDENFELDA

ULICA KAZIMIERZOWSKA L. 10

wykonuje wszelkie roboty

DRUKARSKIE

SOLIDNIE i TANIO.

Rządca — dobry rolnik i hodowca, kawaler, dłuższa praktyka w intensywnych gospodarstwach rolnych, chlubne świadectwa pracy i referencje, szkoła rolnicza, pracę stracił w związku z powołaniem do służby wojskowej, którą ukończył w w stopniu szerszanta-podchorążego, poszukuje samodzielnego stanowiska na skromnych warunkach. Zgłoszenia: Głos Ziemi Stan. pod „Agronom”.

Kino URANJA

Dnia 3 stycznia 1936
największa premjera ostatnich lat.

Sen nocy letniej

Komedia W. SZEKSPIRA

reż. prof. MAXA REMBARDTA

Podczas seansów

wstęp na widownię

287

niedozwolony.

Początki: piątek godz. 18.45 i 21.15.

Sobota, niedziela: 17 — 19.15 i 21.20.

bu delegacja Towarzystwa Chrześcijańskich Właścicieli Realności w sprawach podatkowych odnośnie nowych budowli. Poważna liczba zrzeszonych w tem Towarzystwie, skuteczne wyniki jego poczynania, poważny zespół Zarządu tego Towarzystwa dowodnie stwierdzają obywatelską misję, jakiej Towarzystwo to się podjęło. Wszyscy za tem wartościowi Obywateli Właściciele Realności stanąć winni pod sztandarem owego T-wa. Jest to nasz obywatelski obowiązek. Do szeregu zatem Obywateli Niech obywatelski ten czyn jeszcze raz stwierdzi, że jesteśmy społeczeństwem świadomym swych obowiązków i „praw karne” spełnionego obowiązku wypływających.

Edward Waniewicz.

Wybory członków do Rady Wojewódzkiej w Stanisławowie.

We wszystkich powiatach województwa stanisławowskiego przeprowadzono wybory członków Rady Wojewódzkiej, która do czasu zorganizowania samorządu wojewódzkiego na zasadach ustalonych Konstytucją została powołana, jako czynnik obywatelski, reprezentowany przez organa samorządu do urzeczywistnienia zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych.

Do Rady Wojewódzkiej weszli: dr. Beresz (pow. Dolina), Iwan Bilyk (Horodenka), inż. Garbusiński (Kałusz), dr. Zenobiusz Lewicki (Kołomyja), Piotr Kupczyk (Kosów), Urbanowski (Nadwórna), Wojakowski (Rohatyn), Czajkowski (Śniatyn), Wł. Dzieduszycki (Stanisławów), dr. Dolnicki (Stryj), Komornicki (Tłumacz), dr. Konstanty Dzieduszycki (Żydaczów), Biskupski (Kołomyja-miasto), Zajkowski (Stryj-miasto).

Zapisz się
na członkaT-wa Przyjaciół
Ziemi Stanisławowskiej.

Czas

odnowić
prenumeratę!

REKLAMA

jest dźwignią

HANDLU!

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

życzą swoim P. T. Odbiorcom:

**MAŁOPOLSKI
ZWIĄZEK
MLECZARSKI**

**ODDZIAŁ
W Stanisławowie**

282

**B A Z A R
K R A J O W Y**

Magazyn przyborów
biurowych

STANISŁAWÓW

ul. 3-go Maja 1.
Telefon Nr. 4-45.

283

Singer
Sewing Machine
Company

ODDZIAŁ 284
W STANISŁAWOWIE

**KOMISOWA
Sprzedaż DREWNA
OPALOWEGO**

z lasów Państwowych

STANISŁAWÓW

SOBIESKIEGO L. 78.

Telefon 74.

285

Juljan Polak

281

skład artykułów
gospodarczych, -
sportowych, per-
fum i mydeł. -

**„Farbol“
J. Synyszyn**

Stanisławów

Sapieżyńska L. 11.

Skład farb i materiałów. — Hur-
townia fotograficzna. — Artyku-
ły chirurgiczne i gospodarcze.
— PERFUMERJA. —

280

Restauracja
i pokoje do śniadań

**ANTONIEGO
PIKAUSA**

Stanisławów
Trzeciego Maja L. 4.

**WYTWÓRNA
obuwia**

Bazyli
Sokołowski

Stanisławów

289 Sobieskiego I. XX.

**MAŁOPOLSKI
ZWIĄZEK
MLECZARSKI**

w KRAKOWIE

**oddział
W STANISŁAWOWIE**

J. A. Klämpfner

Główny skład papieru, przy-
borów piśmiennych oraz
wszelkich druków wojsk.

Stanisławów, ul. Sapieżyńska 11.

290

Centroowoc

Główny skład owoców
południowych

STANISŁAWÓW

ul. Kossakowskiej 10.

Teatr Pokucko-Podolski

im. St. Moniuszki

pod dyr. Zuzanny Łozińskiej.

Najbliższą premierą jaką nam teatr wy-
stawia w dniu 1. stycznia o godz. 8 wiecz.
będzie komedia w 3 aktach (4 odsłonach)
Hartley Manner'a przekład K. Bukowskiego
p. t. „Peg moje serce“ z Jadwigą Baronów-
ną w tytułowej roli, przemilej amerykańskiej
„dzikuski“. Sztuka ta była grana na wszyst-
kich scenach europejskich, ciesząc się nie-
bawem powodzeniem.

Niezwykłe artystyczną i miłą niespo-
dzianką dla bywalców teatralnych będą wy-
stępy gościnne znanego i cenionego literata
i artysty reżysera scen warszawskich, kra-
kowskich a obecnie lwowskich p. Roma-
na Niewiarowicza.

Pan Niewiarowicz objął reżyserję i głów-
ną rolę (męża) w doskonałej komedji p. t.
„Mecz małżeński“, która będzie wystawiona
w pierwszych dniach stycznia. Wybór sztuk
jak niemniej powierzenie reżyserji tychże
p. Niewiarowiczowi, pozwalają przypuszczać,
że będą się one cieszyć powodzeniem.

Roman Niewiarowicz zapisany jest w pa-
męci Stanisławowa nie tylko jako znakomity
artysta i reżyser, ale także jako autor świet-
nej farsy „Kochanek — to ja“, toteż wystę-
py jego będą ciekawą atrakcją dla naszego
miasta. Następną premierą w opracowaniu
reżyserskim Niewiarowicza, będzie nadzwysz-
czajna komedia muzyczna „Muzyka na ulicy“.

W dalszych projektach Dyrekcja prze-
widuje wystawienie rewelacyjnie sensacyj-
nej sztuki „Mam lat 26“, w której wstaw-
ki rewjowo-baletowe walczą o lepsze z dra-
matycznym zagadnieniem socjalnym. Dwu-

dziestoseściolatek człowiek z wszelkimi
danymi i prawami do życia — wyrzucony
bezrobociem poza jego nawias — rzuca
światu rękawicę, a otoczony obłędnym tan-
cem pieniądza szaleństwem pijanego świata
posiadaczy — stwarza tak emocjonującą
akcję sceniczną, że z pewnością będzie to
druga po „Artystach“ ciekawa karta arty-
styczna w Teatrze stanisławowskim.

Następnymi premierami będą „W ma-
łym domku“ (Rittnera), „Carewicz“ (Zapols-
kiej), „Niedojrzały owoc“ — „Stare wino“,
„To więcej niż miłość“, „Dżungla“.

Dla młodzieży daną będzie w styczniu
ciesząca się powodzeniem komedia „Pan
Damazy“, „Betlejem polskie“, powtórzone
będzie jeszcze, jednakowoż dopiero w lu-
tym ze względu na wyjazd większości ze-
spółu na cały styczeń w teren obwodów
Województwa. O dalszych planach Dyrekcji
będziemy się starali w swoim czasie Czy-
telników zawiadomić.

Falszywa pogłoska.

W „Robotniku“ pojawiła się wia-
domość że w najbliższym czasie mają
być mianowani przy Urzędach Wo-
jewódzkich we Lwowie, Stanisła-
wowie, i Tarnopolu wicewojewodami
działaczy „Unda“. W sferach miarod-
ajnych utrzymują, że wiadomość ta
nie odpowiada prawdzie.

1904

1936

Wszystkim moim Odbiorcom

składam życzenia

Szczęśliwego Nowego Roku

Leon Löwen

Dom Mody i Galanterji w Stanisławowie

Ceny
niskie.

Na karnawał polecam:

Koszule frakowe Krawaty wieczoro-
we Pończochy jedwabne Ręka-
wiczki balowe Torebki wieczorowe
Biżuterję francuską.

Wielki
wybór.

CENY OGŁOSZEŃ: cała strona ogłoszenia 150 zł. — 1/2 strony 85 zł. — 1/4 strony 50 zł. — 1/8 strony 25 zł. — Ogłoszenia drobne 5 gr. 1 słowo.
w tekście, na pierwszej stronie i układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Zydek

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Stanisławowskiej.

Drukarnia E. Weidenfelda Stanisławów, Kazimierzowska 10.